II Konkurs Historyczny Ostrowskiego Stowarzyszenia LUDZIE Z PASJĄ

Dwór Lutosławskich w Drozdowie - ostoja polskości

Konkurs historyczny z okazji 95. rocznicy Bitwy Warszawskiej poświęcony publikacji Izabeli Wolikowskiej „Bolszewicy w polskim dworze”

O autorce „*Bolszewików…*”

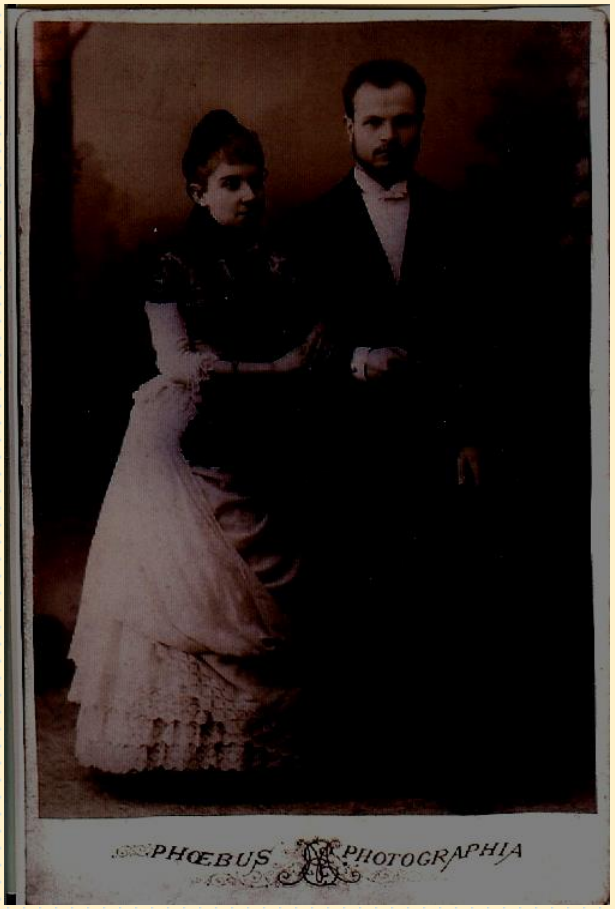

Rodzice w dniu ślubu,
Madryt 1887 r.

Autorka "*Bolszewików w polskim dworze*" pochodziła z rodziny inteligenckiej o korzeniach ziemiańskich. Ojciec Wincenty, syn przemysłowca i właściciela ziemskiego, był profesorem filozofii na wielu uczelniach. Rodzina towarzyszyła mu w czasie wyjazdów naukowych oraz związanych z pracą uniwersytecką. Matka Sofia była Hiszpanką. Obok prowadzenia domu zajmowała się pisaniem wierszy, artykułów prasowych oraz powieści. Po rozstaniu z mężem samotnie wychowywała córki.

Z siostrami Marią i Jadwigą

O autorce „*Bolszewików…*”

Sofia Lutosławska z rodziną; od lewej Romuald i Izabela Wolikowscy, Halina i Czesław Meissnerowie, Sofia Lutosławska, Maria i Mieczysław Niklewiczowie

Izabela Lutosławska (1889-1972) była pisarką, tłumaczką i publicystką. W 1921 wyszła za Romana Wolikowskiego (późniejszego generała polskich sił zbrojnych na zachodzie). Miała dwóch synów. Młodszy zginął w powstaniu warszawskim. Po wojnie wraz ocałałym synem przedostała się na zachód do męża. Zmarła w 1972 r. w Edmonton w Kanadzie. Z powodu wyjazdu w Związku Literatów Polskich atakowano pisarkę. Jej twórczość była przez cenzurę wycofywana. Przedwojennych publikacji nie wznawiano, a z bibliotek poznikały ocalone z pożogi wojennej egzemplarze.

Przykłady publikacji
i tłumaczeń autorstwa
Izabeli Wolikowskiej

Główne miejsce wydarzeń opisanych w „Bolszewikach…”

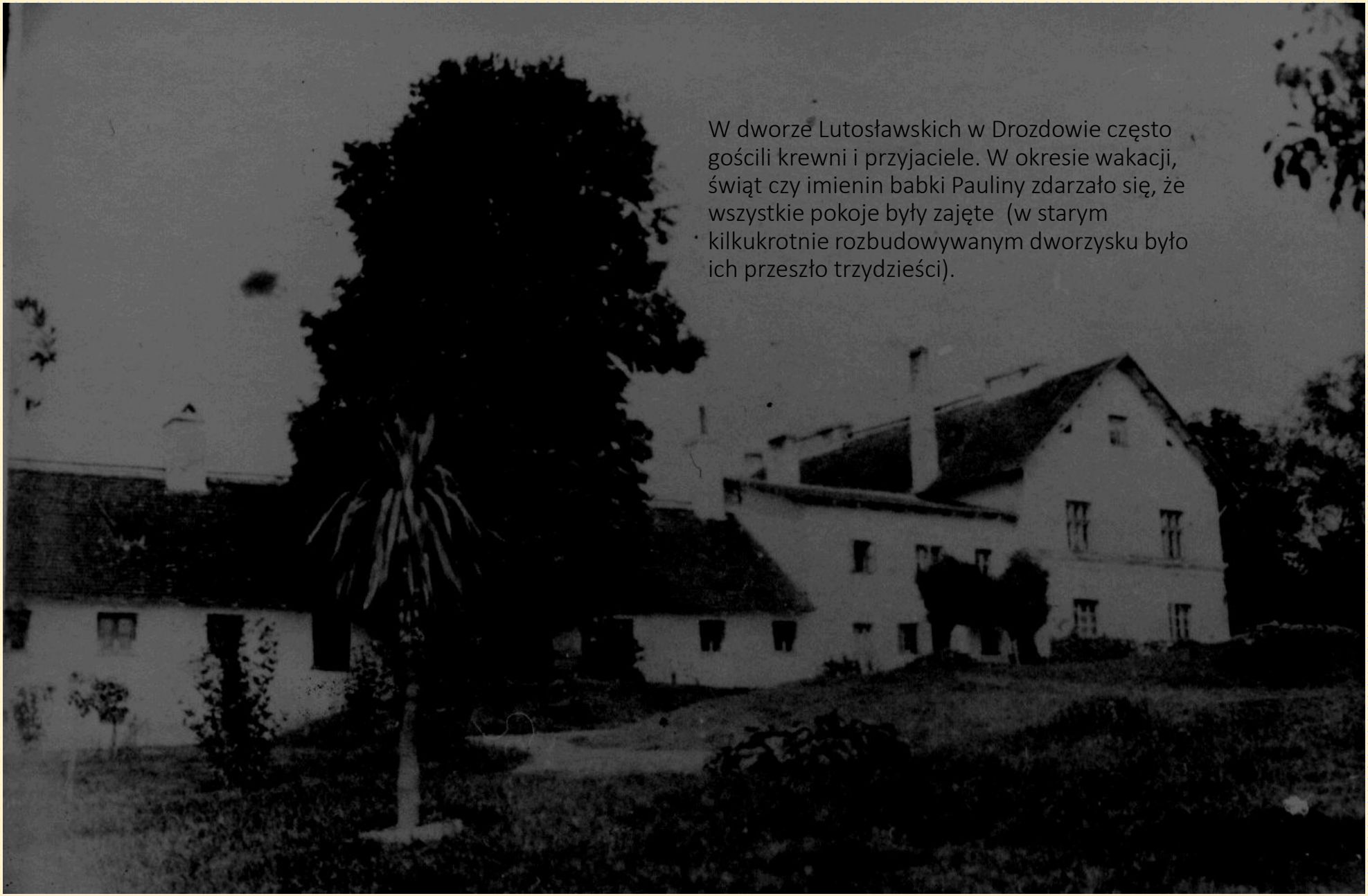

Dwór Górny rodziny Lutosławskich w Drozdowie

Mieszkanki dworu

Babka Izabeli -
Paulina Lutosławska,
fot z 2 poł. XIX w.

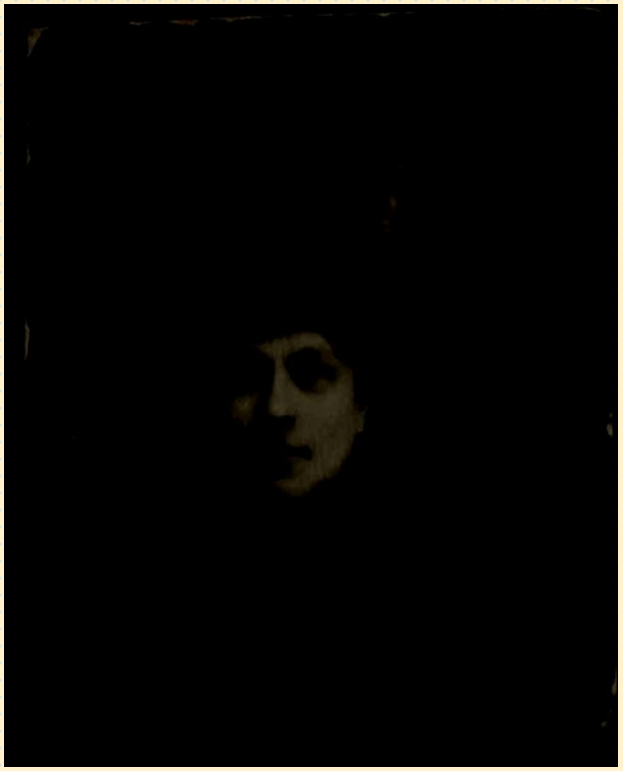

Wacława Lignowska,
dawna nauczycielka
i wyręczycielka w
obowiązkach Pauliny

Prócz Izabeli w drozdowskim dworze w czasie okupacji bolszewickiej na stałe mieszkały jej przeszło siedemdziesięcioletnia babka oraz jej towarzyszka.

Główne miejsce wydarzeń opisanych w „Bolszewikach…”

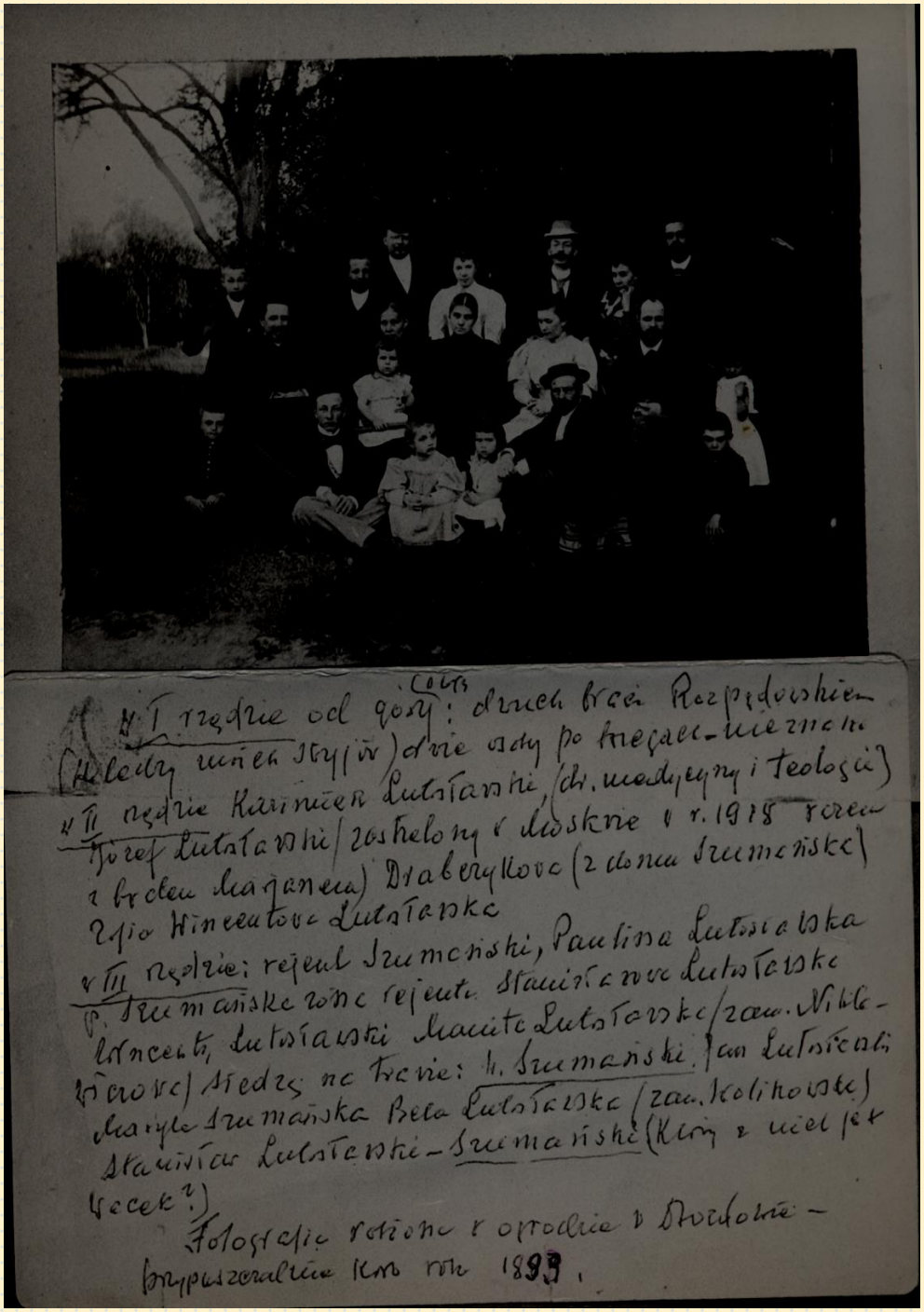

Park przy Dworze Górnym w Drozdowie. Miejsce wypoczynku i spotkań z gośćmi. Łączył się z Górkami Drozdowskim (obecny rezerwat przyrody „Kalinowo”).

Ofensywa Armii Czerwonej na Warszawę

Czerwona Armia zdążająca do ogarnięcia rewolucją bolszewicką całej Europy traktowała polskie ziemiaństwo jako najgorszego wroga klasowego, którego należy unicestwić. W walce propagandowej, w sposób niebywały dotychczas, piętnowała tę grupę społeczną. Dawnych pamieszczyków (osoby posiadające posiadłości ziemskie) uznawano za burżujów (wrogów klasowych), a takie określenia jak barysznia (zamożna panna z klas wyższych) czy madame (kobieta z wyższych sfer) miały zaniknąć wraz ludźmi z nimi kojarzonymi.

Ofensywa Armii Czerwonej na Warszawę

Dworzec kolejowy w Łomży (fot. 1929). Stąd wyjeżdżały pociągi ewakuujące uchodźców z Łomży, w ostatnich dniach lipca 1920 r.

Drozdowo plan założenia rekonstrukcja

Powieść Izabeli Wolikowskiej oparta na osobistych przeżyciach jest świadectwem historii okresu wojny polsko-bolszewickiej. Autorka mając do wyboru ucieczkę lub stawienie czoła terrorowi bolszewickiemu pozostała w rodzinnej miejscowości i zaopiekowała się 74-letnią babką oraz dworem drozdowskim.

Ofensywa Armii Czerwonej na Warszawę

Nr 5. Rada Miejska i Magistrat 1919-1927.
Od lewej siedzą: radny K. Wonnicki, ławnicy: Br. Łada, A. Antosiewicz, H. Epsztejn, dr Sz. Pelryn, prezydent Wł. Świderski, prezes rady K. Antosiewicz, wiceprezes Z. Bielicki, sekretarz rady dr J. Karbowski, radni: A. Karaszewski, Wł. Żelek. Stoją w pierwszym rzędzie: A. Domowicz, M. Orłowski, dr Sz. Goldfust, P. Gajst, dr M. Czarnecki, J. Bieński, W. Bielicki, Fr. Hryniewicz, B. Podstad. Stoją w drugim rzędzie: K. Jarosiński, M. Garbarski, B. Cukierbraun, M. Fukrer, B. Giedrojć, H. Mark, J. Gielczyński.

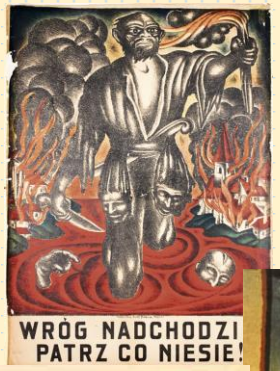

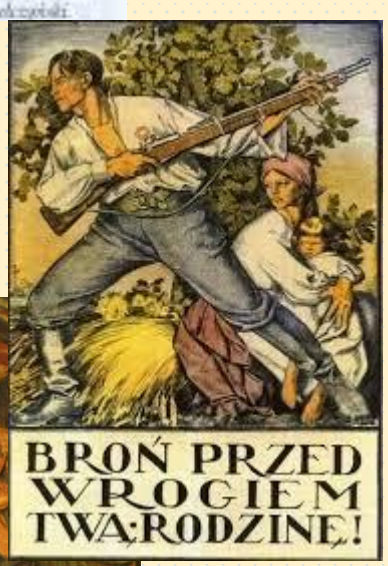

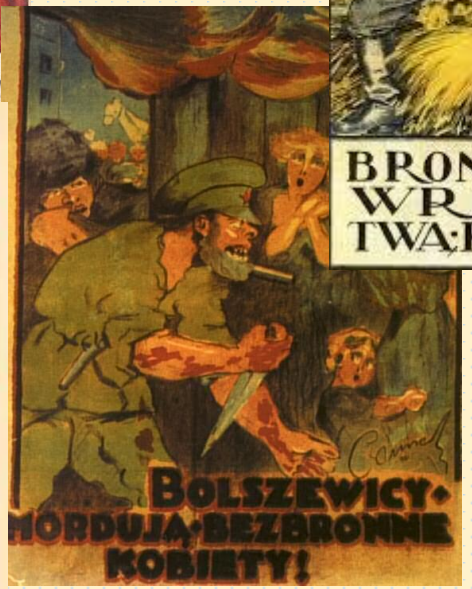

Przeciwko agitacji bolszewickiej i prowokacjom występowało polskie społeczeństwo, duchowieństwo, samorządy i grupy społeczne angażowały się czynnie przeciwko tym wystąpieniom. W Łomży w obliczu nadchodzącej armii bolszewickiej zorganizowano milicję miejską oraz pomoc sanitarną. Zarówno władze miasta, jak i biskup rezydujący w Łomży nawoływali do nieopuszczania stron rodzinnych i przeciwstawiania się oszczerczym agitacjom bolszewickim.

Ks. bp. Romuald Jałbrzykowski pozostawał w Łomży w okresie okupacji bolszewickiej. Był zagrożony śmiercią z powodu wystąpień antybolszewickich.

Ofensywa Armii Czerwonej na Warszawę

Roman Dmowski z Marią i Izabelą Lutosławskimi, Drozdowo 1908 r.

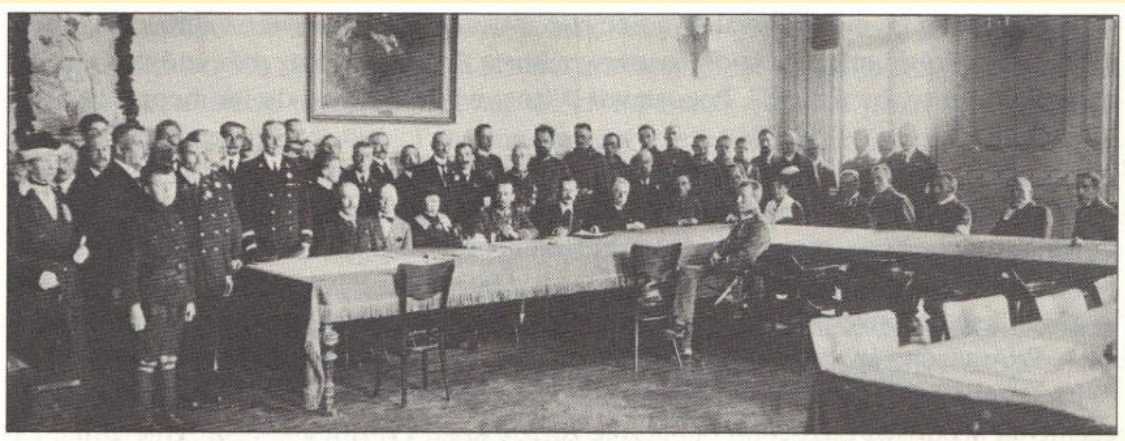

Posiedzenie Rady Obrony Państwa, Warszawa 6.08.1920 r.

Na apel Rady, utworzonej 3 lipca 1920 r., zaczęły napływać liczne rzesze ochotników, wnosząc oprócz „siły liczebnej”, siłę moralną wynikającą z obowiązku obrony Ojczyzny.

Polityk Roman Dmowski do Drozdowa przyjeżdżał na zaproszenie rodziny Lutosławskich, z którymi łączyła go wieloletnia przyjaźń (był m.in. ojcem chrzestnym trojga dzieci z rodziny Lutosławskich, a po powrocie z konferencji pokojowej w Paryżu zimy spędzał w warszawie wraz z rodziną Marii z Lutosławskich Niklewiczowej). Był tu m.in. na początku lipca 1920 r., kiedy to nagle musiał przerwać wypoczynek z powodu nagłego wezwania przez Radę Obrony Państwa.

Warta honorowa przy ciele Romana Dmowskiego. Drozdowo, styczeń 1939 r.

Awangarda Armii Czerwonej

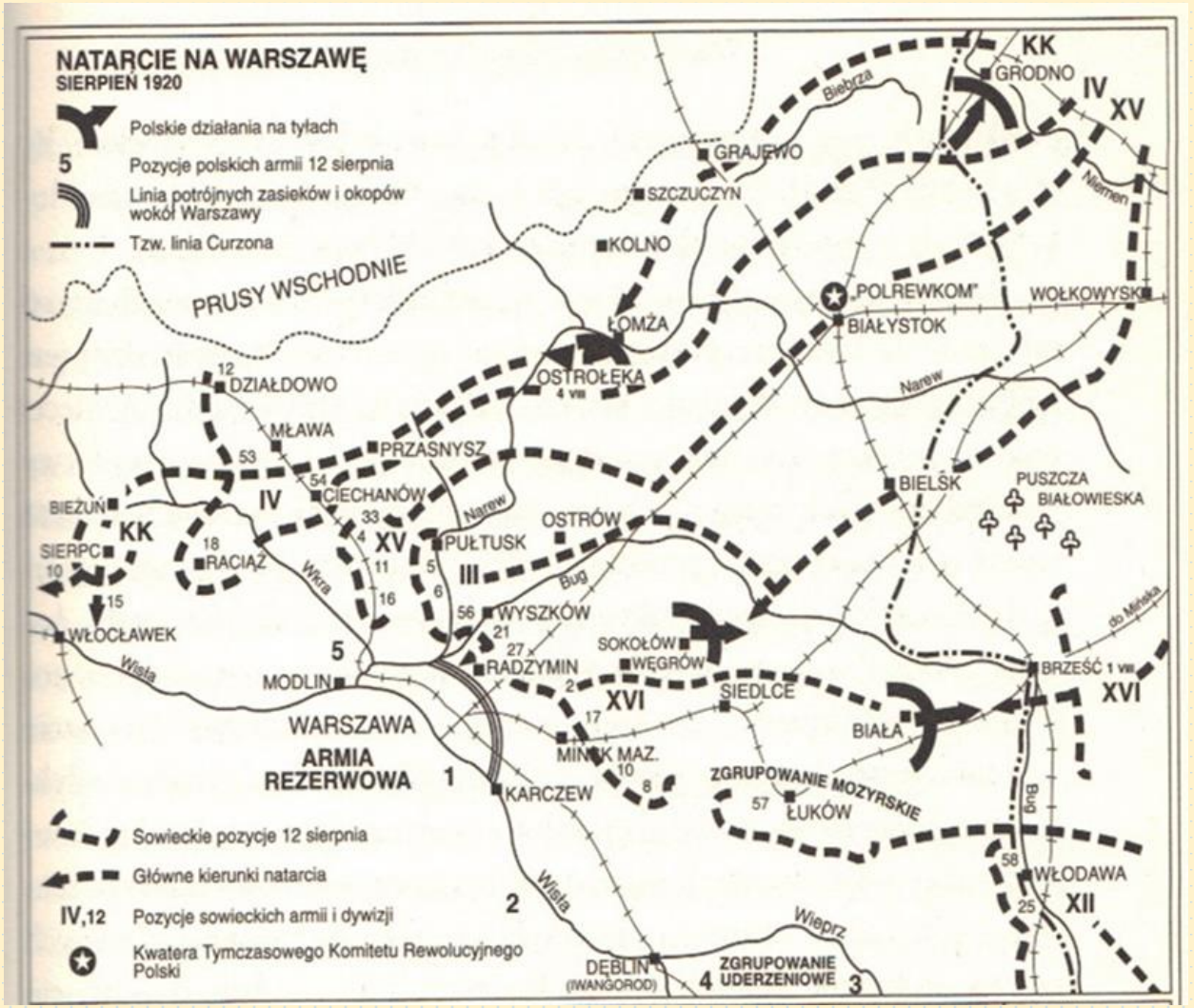

Gajk Bżyszkian(c); znany także jako Gaj-Chan (ur. 18 lutego 1887 w Tebrizie (Persja), zm. 11 grudnia 1937) – profesor, komkor, dowódca Korpusu Kawalerii podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920. Ormianin.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej dowodził III Korpusem Kawalerii, zwanym 3 Kawkorem na Froncie Zachodnim M. Tuchaczewskiego. Początkowo odnosił sukcesy podczas drugiej ofensywy Tuchaczewskiego. Udaremnił próby stabilizacji frontu i dotarł aż nad dolną Wisłę. Dowodzone przez niego oddziały zamordowały ponad 1000 polskich jeńców. Oddziały te torowały drogę 4 Armii bolszewickiej w zdobywaniu Łomży oraz w dalszych akcjach bojowych.

Walki na odcinku środkowej Narwi

Usytuowanie pierścienia fortyfikacji stałych wokół Piątnicy.
W dniu 28.07.1920 r. 700 polskich żołnierzy wspartych 6 karabinami maszynowymi rozpoczęło obronę pozycji, dając zdecydowany opór jednostkom III Korpusu Kawalerii Gaj Chana (Złota Orda), a następnie 12 i 53 Dywizji Strzelców. Obrona fortów piątnickich trwała 5 dni, po czym walki przeniosły się do Łomży.

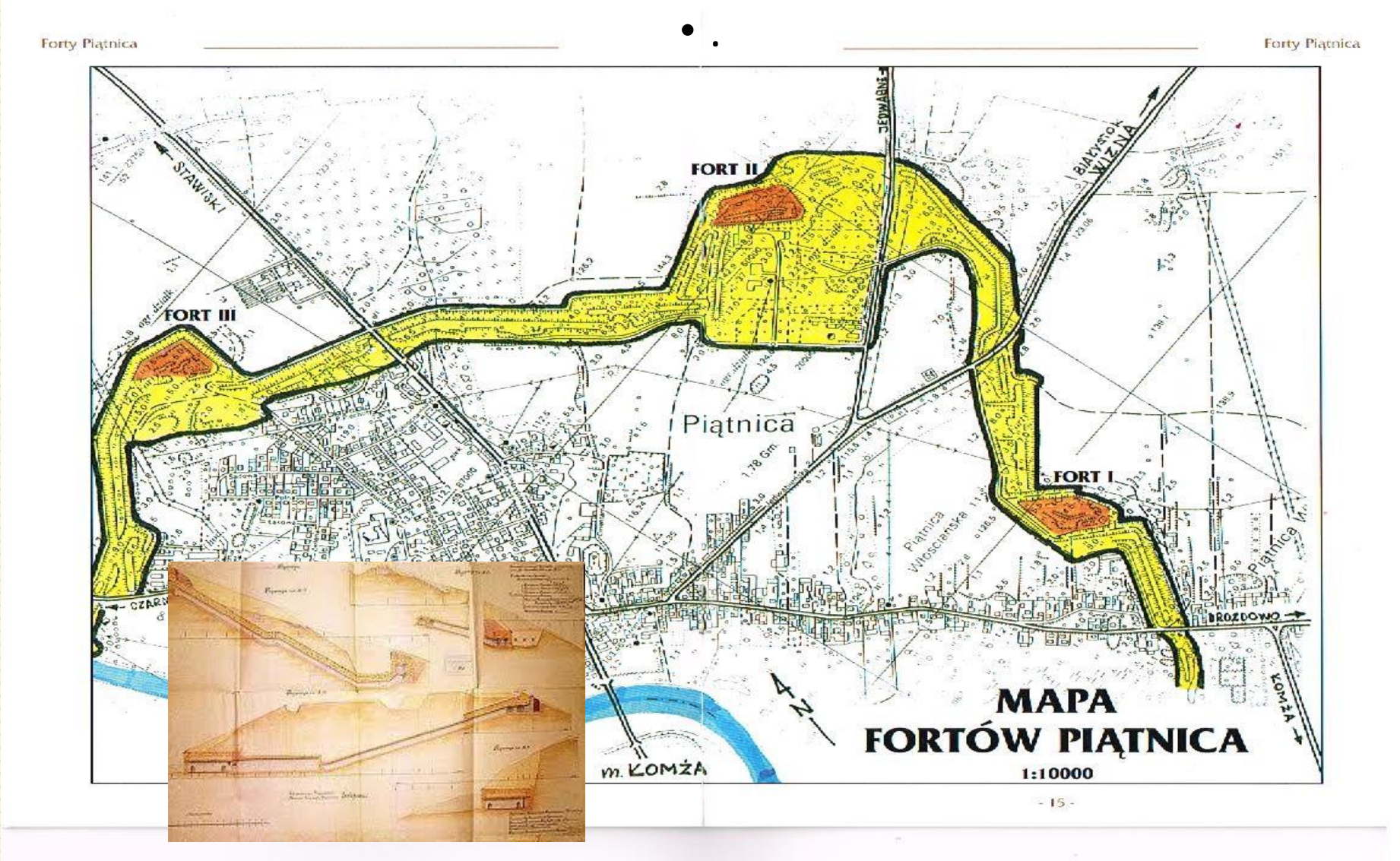

Walki na odcinku środkowej Narwi

kpt. Marian Stanisław Raganowicz
organizator i dowódca obrony Łomży
od 28.07.1920 r.

Marian Stanisław Raganowicz (1892 – 1940) w styczniu 1920 r. przybył z frontu do Łomży w celu zorganizowania batalionu zapasowego 33 Pułku Piechoty. Kiedy w lipcu wojska polskie były w odwrocie znad Dźwiny i Berezyny, a Łomży zagroziły wojska sowieckie Raganowicz zorganizował obronę przepraw na Narwi, stając naprzeciw III Korpusu Kawalerii i 12 Dywizji Piechoty wojsk sowieckich. Zorganizował on obronę Łomży 28 lipca do nocy z 2 na 3 sierpnia, gdy nasi żołnierze się wycofali unikając okrążenia. Długotrwała obrona znacznie opóźniła działania 4 i 15 armii sowieckiej w kierunku Warszawy. W następnych latach kpt. Raganowicz pełnił nieprzerwanie służbę w 33 p.p. Następnie był dowódcą piechoty dywizyjnej 18 Dywizji Piechoty. W kampanii wrześniowej był dowódcą piechoty dywizyjnej 41 Dywizji Piechoty. Próba przedostania się do Rumunii skończyła się uwięzieniem przez sowietów i osadzeniem w Starobielsku.

Walki na odcinku środkowej Narwi

Drużyna harcerek łomżyńskich, 1920 r.

Ostateczny przegląd ochotników, defilada przed kapitanem Raganowiczem. Marsowa, pociemniała twarz dzielnego leguna pokrywa się troską, gdy patrzy na te dzieci o rozjaśnionych twarzach, którym raczej jeszcze swawola niż „rycerskie rzemiosło" pasuje.

Ostatnie krótkie pożegnanie, uścisk męski dłoni i czemprędzej rozchodzą się wszyscy, by nie osłabić, na te ciężkie godziny, hartu ducha.

Czwartek. Pierwsze strzały bolszewickie. Są ranni. W mieście niepokój. Dużo osób opuściło miasto. Pierwsze zwiastuny bliskich walk wystraszają resztę mieszkańców o małym zasobie zimnej krwi.

Około południa strzelanina wzrasta, bolszewicy atakują lewe skrzydło i most stary od Piątnicy. Są zabici na moście i szosie jak stwierdziła dzielna harcerka Z. Wnorowska, która na własną rękę zrobiła wywiad pomimo gęstego ostrzeliwania.

Garść żołnierzy w panicznym strachu wpadło do miasta z piorunującemi wiadomościami: „ochotnicy wycięci w pień, bolszewicy w Piątnicy, za kwadrans będą tu — ludzie uciekajcie!".

Kilka odważniejszych niewiast: Jarnuszkiewiczowa, Meyerowa, Wnorowska dociera w południe, nie zważając na strzelaninę, do fortów, gdzie opatrują rannych, oraz przenoszą ich na własnych ramionach do miasta. Inne tymczasem z Gabertówną i Jakubowską na czele postarały się o konie i przyjechały po rannych wozami, wysłanemi słomą. Akcją ratunkową kieruje z młodocianą brawurą i wrodzoną pogodą ducha Dr. Czarnecki. Przykład dobry jest zaraźliwy — zatemi kilkoma odważniejszemi poszły inne, pociągając za sobą młodzież, a nawet i mężczyzn w sile wieku, którzy wreszcie zdecydowali się opuścić bezpieczne kryjówki, by choć trochę ulżyć doli żołnierza.

Rozjaśniły się twarze chłopaków. Dowódcom oczy się śmiały na widok cywilnej ludności, która do wieczora ciągnęła procesją, niosąc jedzenie i ubranie na forty, a zabierając stamtąd chorych i rannych.

W szpitalach sanitarjuszki i harcerki miały również gorącą robotę.

Do miasta nadciągały wozy z bielizną i żywnością, zbieraną po wsiach dla żołnierzy, broniących Łomży, którą uważano za „klucze do Warszawy". Włościanie z Jednaczewa i Zawad, własnoręcznie dowieźli na miejsce poda unki, nie lękając się żadnego niebezpieczeństwa. „Skoro oni tam są—czego my się obawiać mamy?" — W odpowiedzi na ten akt zaufania chłopcy na fortach twierdzili, popijając doskonałe mleko ze świeżym chlebem: — „za samo mleko i chleb bronić będziemy Łomży, która o nas nie zapomina".

* * *

Powiliśmy „kluczy do Warszawy", ale każda krwawa szmata na żołnierzu wkładała nam w usta modlitwę „pokój, pokój, jak najprędzej pokój!"

W sobotę wieczorem i przez całą noc była cisza. Za to w niedzielę od rana bolszewicy przypuścili szturm do miasta. Dostęp do fortów był trudny. Wsie także nic nie dowiozły.

Wyczuwać się dawał jakiś okrutny początek końca.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wojska nasze, stosownie do rozkazu, opuściły forty i przeszły za Łomżę.

Przodem szedł baon zapasowy 33-go pułku z kapitanem Raganowiczem.

Za nim szli ochotnicy 233 pp. „dzieci Łomży" z młodocianym dowódcą swoim ppor. Rowińskim.

Opis wydarzeń z dni 28.07-01.08.1920 r. odnotowany w prasie łomżyńskiej dotyczący obrony fortów piątnickich **„kluczy do Warszawy"** (Ziemia Łomżyńska 1920, nr 1, s. 5-6). 30 lipca (piątek) 101 p.p. (zorg. w 2. poł. lipca w Ostrowi Mazowieckiej) uratował Pozycje polskie na fortach.

Pod okupacją bolszewicką

Browar drozdowski

Połączenie telefoniczne z Łomżą, stacya w Mleczarni.

DOMINIUM DROZDOWO

st. poczt. i telegr. Łomża.

Browar Parowy

własne hurtowe składy piwa: w Łomży, Ostrowi, Warszawie Królewska № 27, w Petersburgu, Mochowaja № 32 u I. O. Elisiejewa.

Piwiarnie i restauracye: w Łomży, Piątnicy, Ostrowi, Ostrołęce, Stawiskach, Kolnie, Szczuczynie, Grajewie, Augustowie, Suwałkach, Jedwabnem, Nowogrodzie i Zambrowie.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Młyn walcowy elektryczny.

Mąka pszenna i żytnia wszelkich gatunków.

Warsztaty mechaniczne

przyjmują reparację wszelkich narzędzi i maszyn rolniczych, maszyn parowych, gorzelniczych, tartaków i t. p. Odlewnia części mosiężnych.

Ceny przystępne. ❁ Wykonanie dokładne.

SZKÓŁKI LEŚNE

polecają duży wybór sadzonek.

Cenniki gratis i franko

Mleczarnia Drozdowska

w Łomży, ul. Krótka róg Jatkowej, dom własny.

Właściciele Synowie Fr. Lutosławskiego.

Adres telegraficzny: „Łomża Lutosławski".

W czasie okupacji bolszewickiej w miejscu tym zatrudniła się w roli buchalterki Izabela Lutosławska. Tym sposobem mogła obserwować zmiany zachodzące w zakładach przemysłowych, jednocześnie otrzymywać od nowych władz wynagrodzenie za pracę w postaci przydziału żywności (ordynarii).

Z nakazu komisarza bolszewickiego na terenie zakładów przemysłowych, w celu zachowania porządku, utworzono komitet rewolucyjny. W wyniku przymusowych wyborów do rady weszli miejscowi: młynarz, mechanik i robotnik.

Pod okupacją bolszewicką

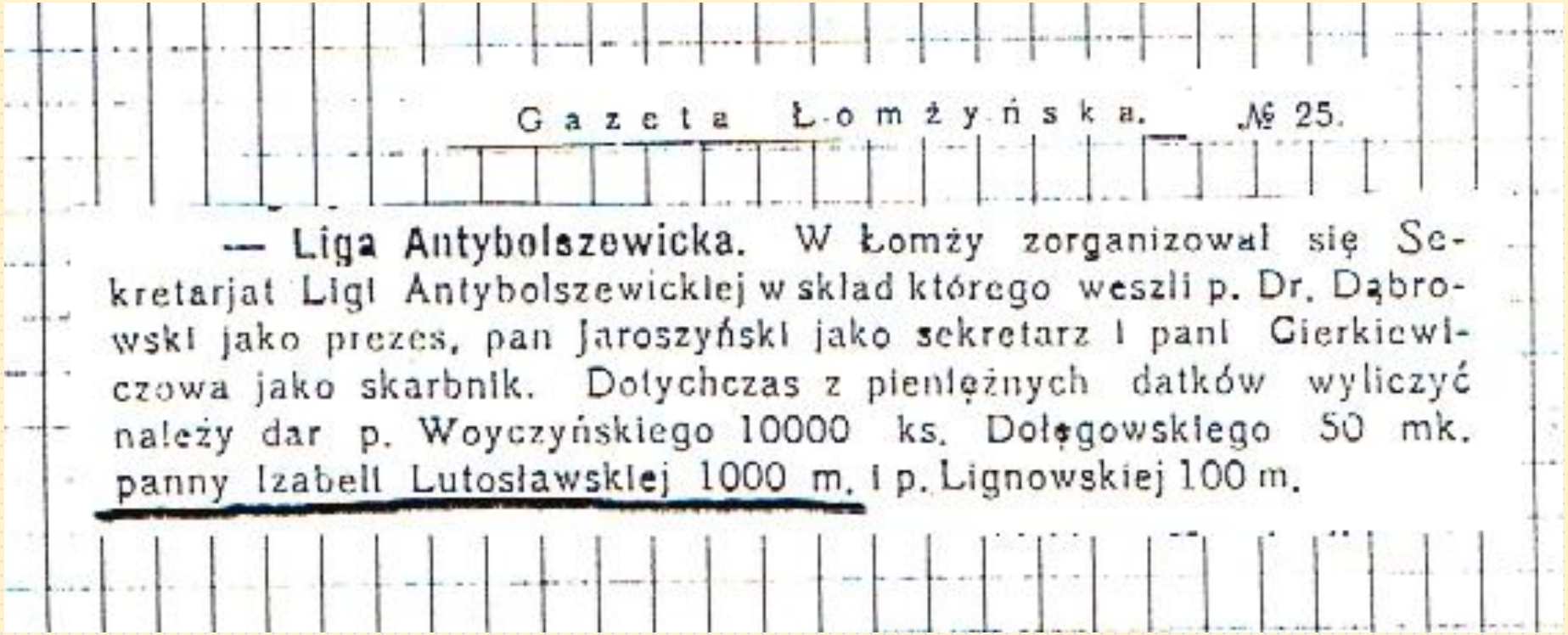

Gazeta Łomżyńska. № 25.

— **Liga Antybolszewicka.** W Łomży zorganizował się Sekretarjat Ligi Antybolszewickiej w skład którego weszli p. Dr. Dąbrowski jako prezes, pan Jaroszyński jako sekretarz i pani Gierkiewiczowa jako skarbnik. Dotychczas z pieniężnych datków wyliczyć należy dar p. Woyczyńskiego 10000 ks. Dołęgowskiego 50 mk. panny Izabeli Lutosławskiej 1000 m. i p. Lignowskiej 100 m.

Powyżej zamieszczono jeden z powodów, dla których bolszewicy traktowali Izabelę Lutosławską, jako niebezpiecznego wroga.
Śmierć groziła jej z uwagi na pochodzenie ziemiańskie, a zwłaszcza za nazwisko (jej krewni znani byli z działalności antybolszewickiej).

Pod okupacją bolszewicką

Ks. dr Kazimierz Lutosławski, poseł ziemi łomżyńskiej Sejmu Ustawodawczego oraz I kadencji II RP. Osoba poszukiwana przez bolszewików, o której szkodliwości działalności antybolszewickiej wspominali okupanci w trakcie ich pobytu w Drozdowie.

Fragment skorowidza osobowego do sprawozdań stenograficznych z posiedzeń plenarnych Sejmu Ustawodawczego II RP. W przykładzie ukazana historia wniosku w/s zwalczania agitacji bolszewickiej kierowanego do ministrów spraw wewnętrznych i wojny.

LUTOSŁAWSKI KAZIMIERZ ks.

Poseł z okręgu nr 3 - Łomża.

Zw.Lud.-Nar.

Z-ca przewodniczących Komisyj: Konstytucyjnej, Regulaminowej i Nietykalności Poselskiej; członek Komisyj: Oświatowej, Spraw Zagranicznych.

P r z e m a w i a ł:

27.II.19 - w rozprawie nad wnioskiem+ pos.Witosa i tow. w/s naprawy stosunków panujących w armii (8/333-338).

14.III.19; 21.III.19; 5.IV.19 - jako jeden z wnioskodawców uzasadniając nagłość wniosku posłów Zw.Lud.-Nar. i Polsk.Zjedn.Lud. w/s zwalczania agitacji bolszewickiej i unicestwienia ośrodków bolszewizmu czynnego w Polsce (14/765-768); stawiając wniosek o rozpatrzenie meritum sprawy (14/775-776); referując wniosek w/s zwalczania agitacji bolszewickiej (17/919/935); przeciw wyborowi mówców generalnych (17/957); replika (17/957-960); w/s osobistej w związku z przemówieniem pos.Daszyńskiego (26/3).

71. Przed wyjazdem z Drozdowa na wschód (1915) od lewej : Maria Józefowa Lutosławska, N.N., Paulina Lutosławska, Wacława Lignowska, Witold Lutosławski, N.N. Kazimierz Lutosławski , N.N., Henryk, Józef i Jerzy Lutosławscy

Pod okupacją bolszewicką

Dwór Dolny w Drozdowie

Wnętrza Dworu Dolnego w Drozdowie,
fot. z pocz. XX w. Doszczętnie zniszczone przez żołnierzy bolszewickich w 1920 r.

Kontrofensywa Armii Polskiej – koncepcja rozstrzygającej bitwy

Śmiały plan rozbicia Frontu Zachodniego Armii Czerwonej zrodził się w głowie Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, który w tej sprawie podjął decyzję formalną w dniu 6 sierpnia 1920 r. Zakładał on wycofanie części wojsk z frontu do rejonu między Wisłą a Wieprzem. Doborowa Grupa Uderzeniowa miała odciąć oddziały bolszewickie operujące na Mazowszu i zniszczyć je we współpracy z siłami Frontu Północnego gen. J. Hallera (1, 2, 5 Armia) i Środkowego gen. E. Rydza-Śmigłego (3, 4 Armia).

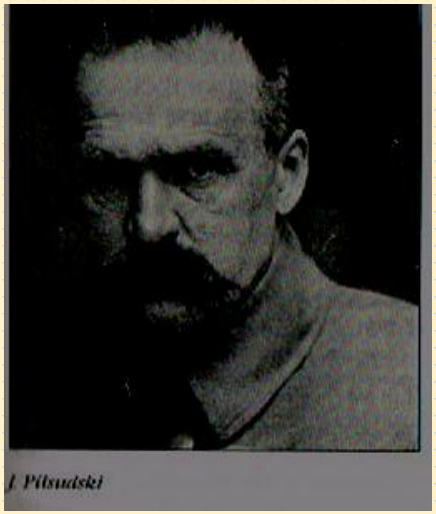
J. Piłsudski

Stan bojowy wojsk polskich i sowieckich uczestniczących w Bitwie Warszawskiej

Rejon walk	Żołnierzy		Dział		ckm	
	Wojsko Polskie	Armia Czerwona	Wojsko Polskie	Armia Czerwona	Wojsko Polskie	Armia Czerwona
Przedpole W-wy	39.000	35.000	259	246	453	913
Nad Wkrą i dolną Wisłą	25.000	68.000	168	327	444	1.406
Nad Wieprzem	49.000	11.500	179	27	859	138
Razem	113.000	114.500	606	600	1.756	2.457

Źródło: RGWA, f. 6, d. 484, l. 5; Kakurin i Mielikow, op. cit., 485, W. Sikorski, op. cit., s. 121; B. Waligóra, op. cit., s. 200; A. Borkiewicz, op. cit., s. 174–182.

Szef Sztabu Generalnego gen. Tadeusz Rozwadowski koordynator działań wojennych

Miejsce wyprowadzenia głównego manewru oskrzydlającego

Do wykonania głównego manewru Bitwy Warszawskiej wybrano styk pomiędzy frontami Armii Czerwonej obsadzony przez Grupę Mozyrską, której szczupłe siły (11 tys. ludzi) zajmowały w momencie ataku wojsk polskich około 200 km odcinek frontu.

Linia frontu obsadzona przez Grupę Mozyrską w momencie wyprowadzenia, szerokim frontem, manewru wojsk polskich znad Wieprza.

Siemion Budionny
w otoczeniu swoich żołnierzy

„Tego dnia [16.08.1920], gdy wszystkie dywizje [Grupy Uderzeniowej znad Wieprza] przebiegły po dobrych trzydzieści kilka kilometrów ku północy, główną zagadką, którą chciałem sobie rozstrzygnąć, była tajemnica tzw. Grupy Mozyrskiej. Właściwie nie było jej wcale prócz 57 Dywizji, lecz taki wynik rozumowań przeczył najzupełniej dotychczasowym przez miesiąc cały wykuwanym z dnia na dzień wrażeniom..." (J. Piłsudski „*Rok 1920*", s. 126).

Tak długi odstęp pomiędzy frontami wytworzył się na skutek szybkiego przesuwania się Frontu Zachodniego, którego celem było zdobycie Warszawy oraz zatrzymanie się Frontu Południowo-Zachodniego skoncentrowanego na zdobywaniu Lwowa. Główne dowództwo Armii Czerwonej nakazywało wypełnienie luki pomiędzy frontami Armią Konną Budionnego (30 tys. ludzi), ale rozkaz ten początkowo został zignorowany przez dowodzących wojskami w Galicji Wschodniej (Aleksandra Jegorowa i komisarza politycznego Józefa Stalina), w składzie których operowała Konarmia.

I faza bitwy

Stanowisko ckm
nad rzeką Narwią, 1920 r.

Bitwa rozpoczęła się 13 sierpnia uderzeniem Sowietów na Front Północny. Dowódca Frontu Zachodniego Michaił Tuchaczewski próbował powtórzyć manewr paskiewiczowski i obejść lewe skrzydło Polaków.
Impet z jakim uderzały wojska bolszewickie na Froncie Północnym zmusił dowództwo do manewrów odciążających front na przedpolach stolicy.
Natarcie podjęto z okolic Modlina 14 VIII w kierunku Nasielska.
Dopiero15 VIII 5. Armia gen. Sikorskiego przeszła do planowanego kontrataku.

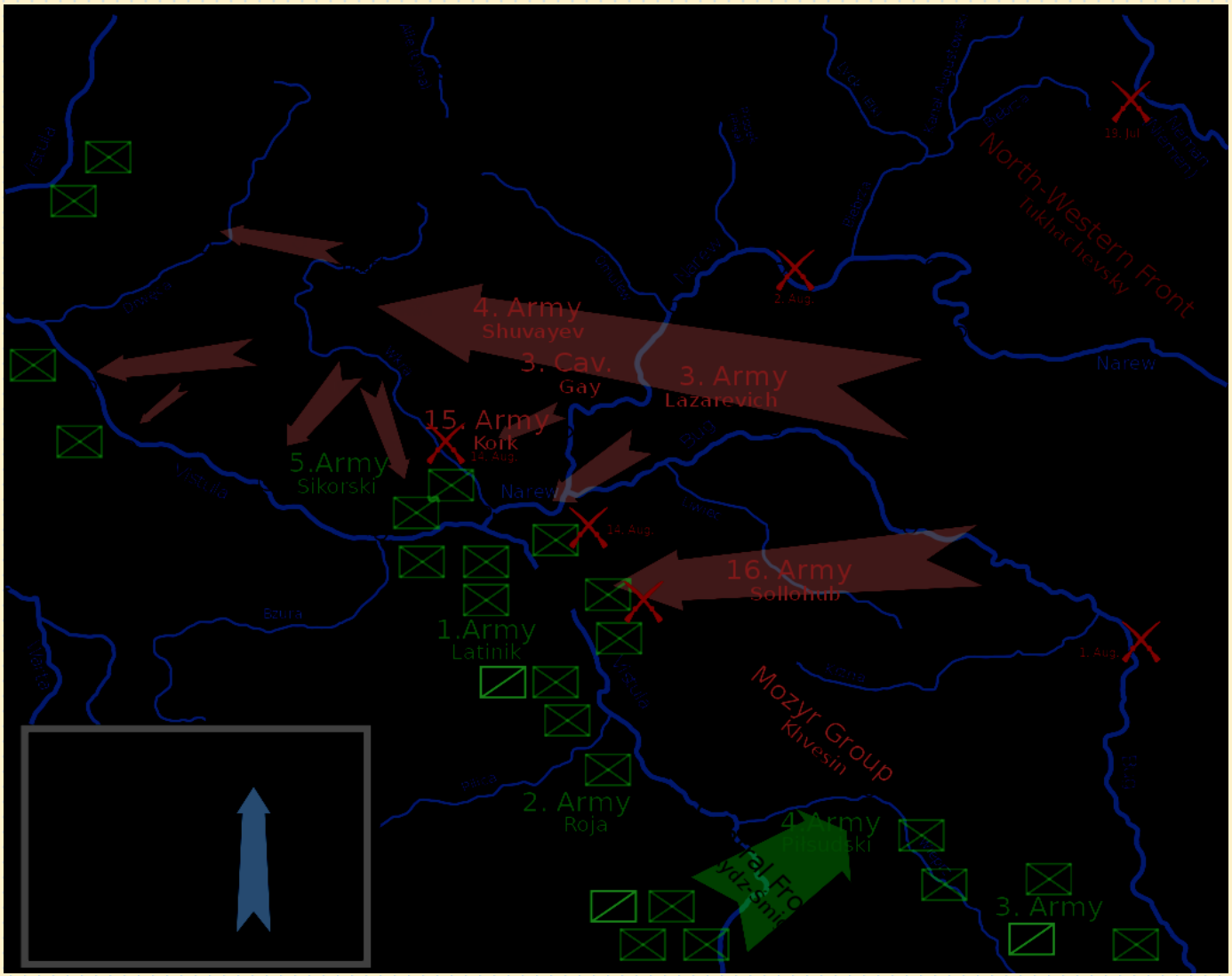

Nad Wieprzem w skład wydzielonej Grupy Uderzeniowej, dowodzonej przez marszałka Józefa Piłsudskiego, weszło 5 dywizji piechoty i brygada kawalerii wydzielonych z Frontu Środkowego. Do ześrodkowania oddziałów doszło w okolicach Dęblina. Atak miał być wyprowadzony z linii łuku dolnego Wieprza. Sukces zależał także od utrzymania się Wojsk Polskich na strategicznej linii Wisły do momentu wyprowadzenia manewru oskrzydlającego.

II faza bitwy

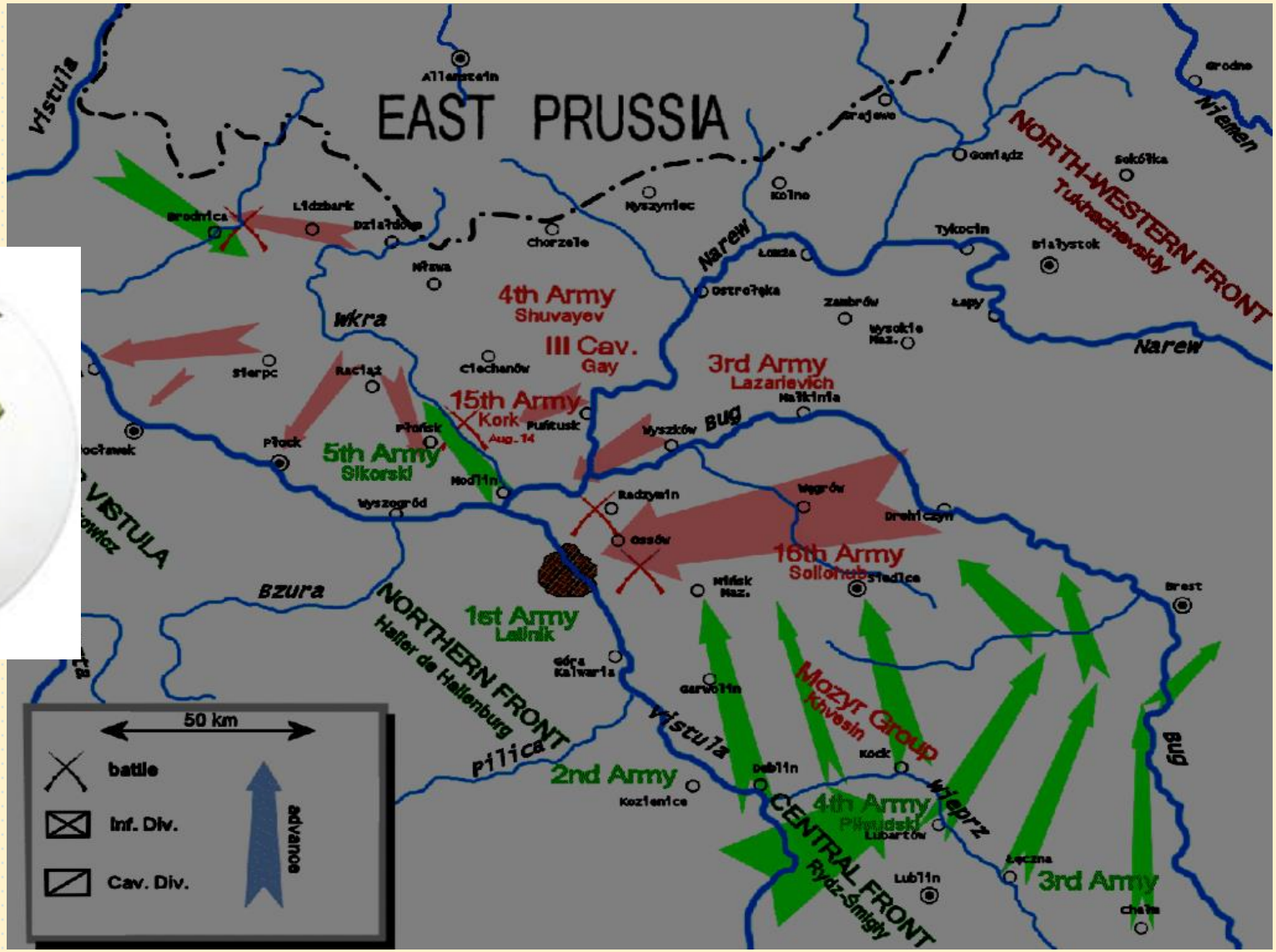

Na skutek niepomyślnych informacji o obronie na lewym skrzydle Frontu Północnego oraz zagrożeniu Warszawy Naczelny Wódz J. Piłsudski zdecydował się rozpocząć manewr zaczepny znad dolnego Wieprza. 16 VIII ruszyło szerokim frontem kontruderzenie.

Decydująca faza Bitwy Warszawskiej

Żołnierze 1920 r. z Łomżyńskiego

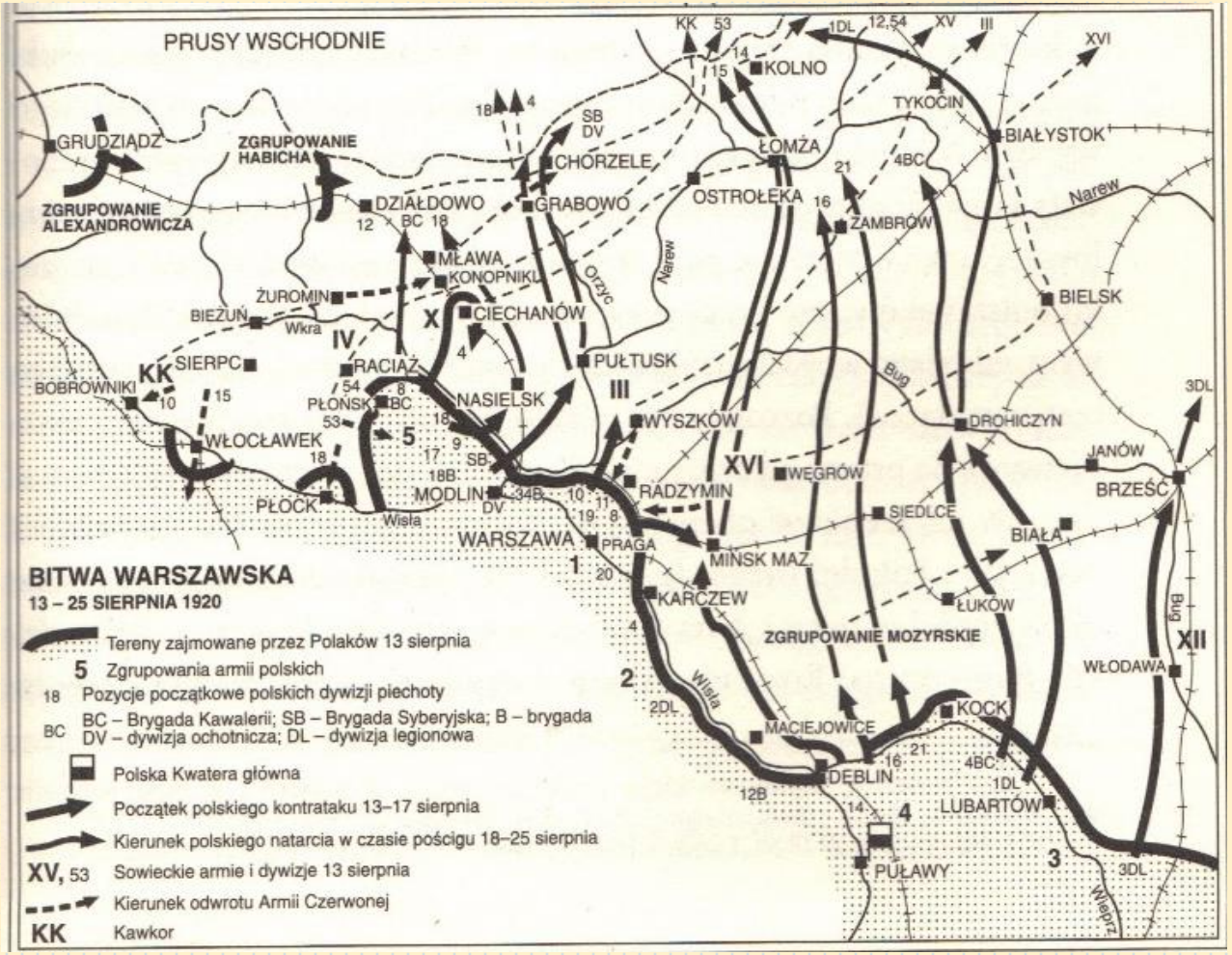

16 VIII wyruszyła ofensywa znad Wieprza. Następnego dnia zaczęła wychodzić na tyły wojsk bolszewickich pod Warszawą. Zagrożeni okrążeniem Sowieci rozpoczęli odwrót z pod stolicy. W dniu 18 VIII zmieniono linię natarcia z północnego-zachodu i północy na wachlarz ku północnemu wschodowi. Teraz chodziło o przecięcie linii odwrotu cofającym się siłom przeciwnika. W pościgu udział wzięły prócz Grupy Uderzeniowej także siły Frontu Środkowego i Północnego. Walki trwały do 25 VIII kiedy to ostatnie oddziały Kawkoru i 53 Dywizji strzelców przekroczył granicę Pruską w okolicach Kolna. Na Północnym Mazowszu nie doszło do całkowitego okrążenia sił przeciwnika. Dopiero w czasie Bitwy Niemeńskiej we wrześniu doprowadzono do rozstrzygającego wojnę starcia i zmuszono Sowietów do zawarcia pokoju.

Wyzwolenie Drozdowa

Huzarzy Śmierci – legendarny, niezwyciężony dywizjon ułanów, którego grupa zwiadu przepędziła bolszewików z Drozdowa w sobotę 21 sierpnia 1920 r.

Zakończenie Bitwy Warszawskiej

Bitwę Warszawską zakończyły walki pod Kolnem, w których III Korpus Kawalerii Gaj Chana nie mogąc przebić się w stronę Białegostoku przeszedł pruską granicę 25 sierpnia 1920 r.

Grupa bolszewickich jeńców w obozie pod Warszawą

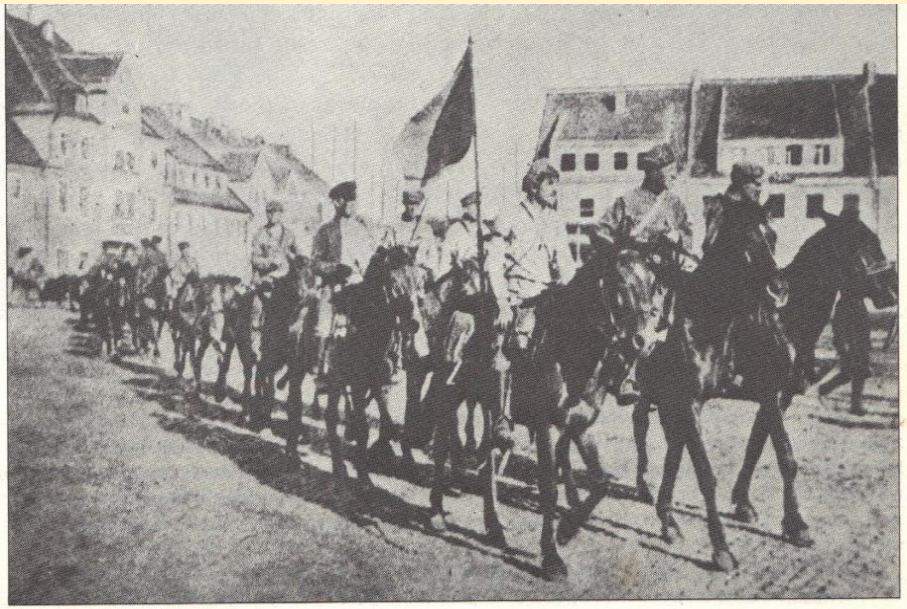

Kawaleria sowiecka w Prusach Wschodnich

Zwłoki żołnierzy polskich zamordowanych przez bolszewików pod Lemanem.

Na ogół przyjmuje się, że w walkach Bitwy Warszawskiej toczonych na froncie o długości 450 km strona sowiecka straciła około 25 tysięcy poległych, 66 tys. jeńców i 45 tys. internowanych w Niemczech. Ponadto Armia Czerwona straciła ok. 230 dział, 1000 ciężkich karabinów maszynowych i ponad 10 tys. wozów z amunicją. Po stronie polskiej było 4,5 tys. poległych, 22 tys. rannych i około 10 tys. zaginionych.

Sytuacja społeczno-gospodarcza na terenach niedawnych walk

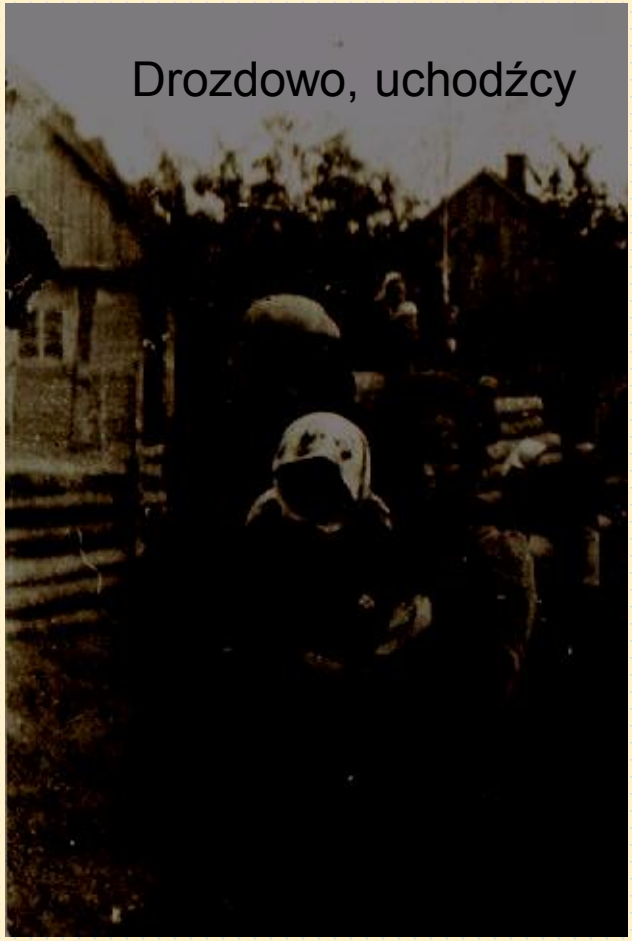
Drozdowo, uchodźcy

Szczęśliwy koniec okupacji nadszedł nagle, dzięki manewrowi wojsk polskich oskrzydlającemu formacje bolszewickie kierujące się na zachód z zamiarem zdobycia stolicy. Błyskawicznie rozwijająca się kontrofensywa w dniach 16 - 25 sierpnia przeszła do historii jako Bitwa Warszawska. Dla wielu Polaków, żyjących na obszarach zdobytych przez Czerwoną Armię, w narastającym z dnia na dzień poczuciu zagrożenia życia potęgowanym hasłami propagandy bolszewickiej, nagłe, niespodziewane wyzwolenie było często traktowane jak coś nieprawdopodobnego, a nawet nazywane cudownym ocaleniem.

Po odparciu sowieckiego najazdu tereny Mazowsza i Podlasia przedstawiały stan katastrofalny. Wszędzie było widać ślady grabieży i działań wojennych. Bolszewicy uprowadzili konie i wozy, brakowało żywności, nie było czym zaczynać robót jesiennych. W powiecie łomżyńskim majątki rozgrabiono doszczętnie, z czego niewiele odzyskano bowiem nie było tu okrążenia wojsk nieprzyjacielskich. Gospodarze jeżeli mieli zboże to nie omłócone. Potrzeba było dla miast ok. 10 wagonów zboża, mąki, cukru, nafty, zapałek, szkła. Miasta zniszczone w czasie wojny wymagały odbudowy.

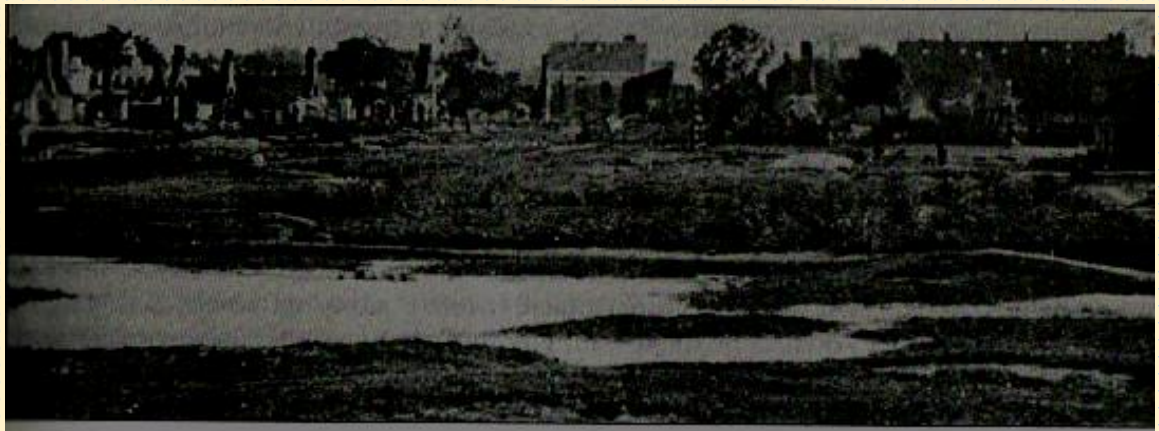
Ogólny widok zniszczonego w czasie walk Radzymina. Sierpień 1920 r.

Opracował: Marcin Rydzewski

Copyright by Muzeum Przyrody w Drozdowie, 2015

W przygotowaniu prezentacji wykorzystano:

Izabela Wolikowska „Bolszewicy w polskim dworze”, Łomża 1990.
Janusz Szczepański „Wojna 1920 na Mazowszu i Podlasiu”, Warszawa – Pułtusk 1995.
Norman Davies „Orzeł biały, czerwona gwiazda”, Kraków 2011.
Wiesława Szymańska „Forty Piątnica – Twierdza Łomża”, Łomża 2000.
Internet - Wikipedia